



53286

I

Mag. St. Dr.

P

*Wskazywanie na dyktando  
valne o przynależności nieustalony  
samodzielny.*

*W Warszawie 1795*

*D. H. J.*

# M Y S L I M O R A L N E

O PRZEMIOtach  
NIEWIASTY ZAMEZNEY.

DLA WZORU I POŻYTKU PŁCI BIAŁEY,  
tak w zamęściu żyjącey, iako też  
do niego zabieraiącey się.

KROTKO ZEBRANE

Przez J. E. Minasowicza Kandydata  
Katedr: Kijowskiego.

EDYCJA DRUGA.



---

Za pozwoleniem Zwierzchności.

---

W WARSZAWIE Roku 1795.

1795  
Filoso 223

~~~~~  
Felices ter & amplius!  
Quos irrupta tenet copula, nec malis  
Divulsus querimoniis  
Supremā citius solvet amor die.

Hor: Libr: I. Lyr: Ode 3.

~~~~~  
Szczęśliwi trzykroć! których niestargana.  
Spółeczność wiąże, ani rozerwana  
Przez kłótnie miłość prędzej ich rozłączy,  
Niż kres ostatni bieg życia dokończy.



Quos DEUS conjunxit, homo non s. pareat.

Vivite concordī Nuptaque Virque thoro.  
Nec mors dissociet, quos sociavit amor.

§. 1.

**B**OGAŻŃ BOŻA jest początkiem mądrości, jest źródłem prawdziwym, w którym się czerpa wszelka roztropność. Trzeba więc, aby też była i początkiem szczęśliwego postanowienia, pierwszym oraz przymiotem NiewiaŃty zabierającej się do zamęścia. Prawdziwa NiewiaŃty pobożność ku Bogu, jest iey ozdobą nad wszelkie inne przymioty jaśniejącą: jest cnotą,

A 2

z któ-



z której pochodzi mnóstwo błogosławieństw i pożytków, tak na nią, iako też i na dom iey cały spływających: jest szczeniem obfitym, wydającym w mnogości przyjemne owoce, które w tym życiu rokosz sprawiają, i drogę nam do szczęśliwey wieczności otwierają: jest skarbem nasyconym, który nam wydrzeć zazdrość ludzka nie może, skarbem, którego „ani mól, ani rdza nie psunie, i który jest bezpieczeń od łotrów, od złodzieiów.” (a) Jest cnotą obfitującą w pomyślne powodzenia i wszelkie dobro. Gdyż pobożność do wszystkich go służy, ponieważ zawiera w sobie inne cnoty, do których doczesne i duchowne dobra są przywiązane. (b) Ta tedy cnota jest pięknym dla Niewiaście strojem, gdyż ich strój zależy na dobrych sprawach i uczynkach, iako przy-

[a] Matth. VI. 20. [b] I. Timothei. IV. 8.

przytoci Niewiaście, które pobożność po sobie pokazują. (c)

§. 2.

Teżto są rysy, których Mędrzec Pański zażywa w przypowieściach swoich (d) do określenia dobrej i przymiotami ozdobney Niewiastry. Widzieć tam piękny obraz Niewiastry prawdziwie cnotliwej: obraz Niewiastry, która przez swoje przymioty i strój świetny cnot swoich, sprawia cześć i poszanowanie płci swojej: obraz Niewiastry, której wysokich cnot tym wszystkim życzę, co żyją w zamęściu, lub się do niego zabierają myślą. Najcenniejszy przymiot, na którym inne grunt swój zasadzają, jest bez wątpienia Religia i pobożność ku Bogu; ona przodknie na czele cnot innych, i Niewiastra, która ją posiada prawdzi-

[c] I. Timothei. 2. 10. [d] Proverbi. 31.

dziwie, przechodzi w szacunku rzeczy naydroższe i nayszacowniejsze na świecie.

§. 3.

Aby poznać szacunek wielki tej cnoty w niewieście, trzeba sobie przed oczy stawiać i wpatrzeć się w przeciwnie jej przywary. Bezbożność i Irreligia ludzi, sprawia te wszystkie nierządy, które się dzieją na świecie: i postępki nierządny i bezbożny Niewiaśta, jest często daleko szkodliwszym i niebezpieczniejszym, niżeli mężczyzny. Niech ieno będzie Niewiaśta bezbożną i bez bojaźni Boga, ileż to nie-szczęśliwych skutków ztąd nie wyniknie? Bogu się źle służy, mężowi się nie dogadza, zły rząd w gospodarstwie, dziatki i czeladź w zaniedbaniu, a edukacya złym przykładem kierowana czyni ich złemi i występniemi z do-

z dobrych, iakiemiby się stać mogli. O ileż to nierządów!

§. 4.

Cześć Niewiaśty ku naywyższej Istocie, nie samą jest ozdobą, która jej cnotę znakomitą czynić powinna. Obowiązuje ją jeszcze Religia ku miłości swego bliźniego. Mądrość Boska niezbrodzona otoczyła nas zewsząd stworzeniami, których potrzebom powinniśmy się używać. Jeżeli Niewiaśta prawdziwie jest cnotliwą, powinna być skłonna i prędką do wypełnienia obowiązków, do których jest względem tych obowiązana, którzy z nami wędrują w tej drodze życia do szczęśliwej wieczności, która nas czeka. A przeto powinna być łagodną, łaskawą, niezawziętą, dobroczynną, roztropną, ludzką, szczerą, bez zazdrości i bez złości, powinna mieć



politowanie nad temi, którzy od niey ratunku żądają, wsparcia potrzebią.

§. 5.

Zródło tedy nayszacowniejszych oworów czyli skutków, których szukamy w małżeństwie, znajduje się w cnotie i religii prawowierney Niewiaſty. Nie spodzieway się niczego z swych związków małżeńskich, ieżeli one tey zasady nie mają. Nie spodzieway się niczego po Niewieście bez religii, bez pobożności. Nie spodzieway się niczego po ślubnym kontrakcie z tą osobą zawartym, która się oddała od drogi cnoty i poczciwości. Przeciwnym sposobem, te związki, które są skoiarzone i mocno od cnoty zadziernione, są nierozzerwane mimo natężenia sił wszelkich zazdrości.

§. 6.

A ztąd nayszybsza zaleta, której szukać i żądać potrzeba w Niewieście, z którą się kto zamysła ſtawić, jest cnota i religia. Z tych ci to szczęśliwych przyniotów, trzeba ią sądzić bydź zgodną do zamęścia, i przez te ona zaſługuje sobie pierwszeństwo nad innymi. Dziś nie już cnota, nie religia, nie upodobanie, łączy małżeńskim ogniem ſtadła, ale doſtutki, dobra i piękność ciała. Nie szuka się już więcej ſforności ſerc i umyſłów w dożywotnich związkach, przeto też często widzimy miłość małżeńską ſtygnącą, a nawet, tak mówiąc, w narodzeniu swoim konającą. Sama iedynie cnota ſprawia małżeńskich związków przyjemną trwałość, ona jest rajem w pożytku małżeńskim, bez niey zaś wszystkie inne uciechy mkną w mgnieniu oka.

§. 7.

Obiernyże sobie oblubienicę i przyjaciółkę między tysiącem, obieray ią cnotliwą, zgola obieray taką, którą dobre przymioty zaeną czynią, a prawowierność pobożną. Wiele bowiem zależy na takim obraniu, gdyż szczęśliwość całego życia od niego zawisa. Nie zaś smutniejszego, iak dostać się w złe ręce, i bydź w ustawym frasunku: że się żyć musi z osobą, która nie ma żadney zalety, żadney cnoty, żadney pobożności.

§. 8.

Obcowanie z ludźmi, między któremi znajdujemy się przez cały ciąg życia naszego, wyciąga nadewszystko roztropności, bez której można bydź łatwo od tych oszukany, którzy przybiernają się w piękną powierzchowność szczerości i rzetelności, acz tyl-

ko

ko iey pozor mają. Chytrność i przebiegi świata, który iest w złości zanurzony, są często tak wielkie i sztuczne, iż bez przezornej roztropności trudno się ustrzedz tych sidła, które na nas zastawia; a przeto roztropność nam przepisuje, nie dufać czasem pewnym osobom, których wierność i szczerość poniekąd iest podeyrzaną i niepewną. Y któryż więc przymiot w Niewieście iest potrzebniejszym do obcowania z ludźmi, iak ten, o którym tu mówię? Wielka i znaczna część tego przymiotu zależy na tym, aby żona nie nie rozgłaszała z spraw swego męża. A więc starać iey się z usilnością trzeba, aby zastużyła sobie na pochwałę, która się należy, i którą daia roztropności osób milczeć umiejących. Wielki to wprowadzie przymiot, którego się często w pleci białey szuka, lecz się nie zawsze w niey znajduje.

A 6 . §. 9.



## §. 9.

Sprawy Męża, który funkcyą lub urząd jaki znakomity piastuje, są często tak delikatne i tak potrzebujące sekretu, iż gdyby je kto wyjawiał, skutki z wyjawienia wynikające, byłyby szkodliwe, a często i nieszczęśliwe. Rzecz prawie niepodobna, aby żona nie miała cale wiedzieć o sprawach swego męża, z przyczyny ścisłego związku, który między sobą mają. Przeto po większej części ułają się do żonek, dla wyciągnięcia z nich sekretu, którego sposobem innym odkryć nie można. Cóż to za nieszczęście dla męża, mieć taką żonę, która języka utrzymać nie może, i cokolwiek ieno wie, to wszędzie natychmiast rozgłosi? Przeciwnym sposobem, iakiżto skarb, żona taka, która posiada rzadki i szacowny talent umienia milczeć wedle pory!

## §. 10.

## §. 10.

Nadto, domaga się słusznie po Niewieście cnotliwej, aby była posłuszną swemu mężowi. Istota związku, który zowią małżeństwem, zdami się, że dosyć już usprawiedliwia posłuszeństwo i poszanowanie żony ku swemu mężowi. Jakże bowiem żyć można w spokojnej i słodkiej cichości, jeżeli pleć biała posłuszeństwa i poszanowania znać nie chce w małżeństwie? Patrz na Niewiaстę, która codziennie męża uciska mnóstwem niesłusznych skarg i wyrzutów, która się sprzeciwia wszelkim jego układom, która siebie tylko samę poważa, i która temu wszystkiemu przygane zawsze wynajduje, cokolwiek kiedy małżonek rozumny dobrego zrobi. Ta tak wielka niesforność, izali może sprawić miłe i spokojne pożyte? nie zaiste. Lecz jak szczęśliwe tam stało, gdzie żona z po-



wolnością uchyla się woli mężowej,  
i z chęcią przyjmuje mądrą ustawę po-  
słuszeństwa.

§. 11.

Widzieć i znaleźć potwierdzenie  
tego można w Piśmie świętym, czego  
istota małżeństwa wymaga. Bóg znając  
złe skutki z nieposłuszeństwa Niewia-  
sty w małżeństwie, rzekł do niej, gdy  
ją uczynił towarzyszką pierwszego  
człowieka. „On będzie twoim panem.  
„(e) Tymże brzmi tonem i nauka A-  
„postołów w nowym Zakonie. Zony  
„(mówi Piotr S.) bądźcie poddane  
„mężom swoim, aby i ci, którzy nie  
„wierzą słowu, przez pobożne obco-  
„wanie żon, bez słowa byli pozyska-  
„ni, obaczywszy czyste w bojaźni bo-  
„żey obcowanie wasze. (f) A świę-  
„ty Paweł Apostół: Niewiasta nicch  
„słucha nauki w milczeniu ze wszel-  
„kim

[e] Gen: 3. [f] Ł. Petri 3. 1.

„kim poddaństwem. Nie pozwalam  
„Niewieście mieć władzę nad mężem,  
„ale aby była w milczeniu. (g) Zony  
„(mówi tenże na innym miejscu)  
„bądźcie poddane mężom swoim, tak  
„iako przystoi w Panu. (h) A przeto  
„Niewiasta powinna mieć znak na gło-  
„wie władzy, pod którą zostaje. (i)

§. 12.

Przykład Sary, żony Abrahama,  
znosi te wszystkie trudności i powąt-  
piewania, któreby jeszcze w tym razie  
bydź mogły. S. Piotr Apostół przepo-  
wiadając posłuszeństwo Niewiastom,  
w te słowa mówi: „Tak była Sara  
„posłuszną Abrahamowi, nazywając  
„go panem, którey wy jesteście cór-  
„kami, gdy dobrze czynicie, nie bo-  
„jąc się żadnego postrachu. (k)

§. 13.

[g] 1. Timothi 2. 11. 12. [h] Coloss: 3. 18.  
[i] Ł. Corinths: 11. 19. [k] Ł. Petri 3. 6.

§. 13.

Trzeba jednak, aby mąż był rozumny, nie domagający się co niesłusznego: nie powinien on dopominać się od żony, tylko tego, co mu słusność i prawo pozwala. Żona nie jest mu podana w niewolę, powinien ją traktować sposobem uczciwym i przyzwoitym iey płci. A jako żona powinna sprawiać mężowi swemu pożycie słodkie i spokojne; tak męża powinnoś, przykładając się wzajemnie ze wszystkieswey możliwości do uszczęśliwienia i ukontentowania swey żony. Trzeba nawet ustąpić podczas płci białey, aby ją lepiej nakierować ku swoiey powinności. „Mężowie (mówi Piotr S.) ob-  
„chodźcie się z żonami swemi roztro-  
„pie, a jako słabszemu naczyniu od-  
„dawaycie uczciwość, iako też współ-  
„dziedziczkom łaski i żywota. (1)

§. 14.

§. 14.

Scisła przyjaźń jest rzeczą wielce potrzebną w życiu, a naybardziej w małżeństwie. Trzeba więc, aby żona przyiemną się stawała swemu mężowi. „Im daley pomykamysię w lata, a z laty „w pożycie małżeńskie zachodzimy, tym „oraz affekt przyjaźni staie się potrze- „bnieyszym. Po wszystkie czasy uwa- „żano ją bydź iako iedno z dóbr pier- „wszych życia, (m) a ia przydaię, że jest przymiotem stanowi małżeńskiemu istotnym, który bez niey żadney przyiemności, żadnego nie ma ukontentowania.

§. 15.

Mąż za zwyczaj bywa utrudzo- nym różnemi sprawami i zabawami. W swych chwilach odetchnienia czuie iakaś, że tak rzekę, próżnicę, którą naylepiej iedyna przyjaźń iego żony

na-

[1] 1. Petri 3. 7. Ephes: 25. 28. Colos: 3. 19.

[m] Bibliothèque de campagne pag: 147.



napełnić potrafi. Zawsze niespokojny, zawsze zakłócony czułym urzędu swego staraniem, nigdy się on nie rozrywa i nie wypoczywa lepiej, iak w towarzystwie swej żony, jeżeli ta jest mu w tym czasie przyjaciółką. Y byle tylko mąż miał delikatność serca, czulszym daleko będzie na niedostatek przyjaźni, niż na wszystkie inne potrzeby życia.

§. 16.

Staw sobie przed oczy męża miłego, tklwego, przyiemaego, któremu na niczym nie schodzi, iak na uprzejmocy przyjaźni w małżeństwie. Obsyp go mnostwem dóbr wszelkich, bogactw, honorów; a pozbaw go w tymże czasie tych słodczych przyjaźni, które cnotliwa i przytomna żona sprawi mu może, wszystkie uciechy życia natychmiast. znikną. Nieszczęśliwy to mąż! który w tym razie zle sobie obrał;

brał: pogrążył się on w przepaści nieszczęść, życie sobie za nic waży, myśl smutną swoim tylko zabawia utrapieniem, i fluszną przyczynę ma narzekania. Jeżeli zaś przeciwnym sposobem, żona mile się z mężem obchodzi, przyjaźnie mu towarzyszy, związek ich staje się słodkim i szczęśliwym: cnotliwa ich społeczność staje się przez to bardziej uprzejmą, żywszą i usilniejszą: pomoc rad dobrych staje się gorliwszą i pożyteczniejszą. Przez taką przyjaźń uchodzi się gwałtownych frasunków, któreby smutny los nam mógł sprawić. Ciężar zabaw naszych staje się nam nieznośnie przyiennym, a niemniej łatwym do zniesienia.

§. 17.

Owóż społeczność, w której się przyjaźń zarówno dzieli swoim szczęściem, swoimi bogactwami, swoim kre-

dytem, swemi staraniami, swemi usługami, swoim szacunkiem, nawet swą duszą i sercem. Niech żyje przyjaźń szczerą w powszechności, a w szczególności w stanie małżeńskim.

§. 18.

Co do tego punktu, nie masz tu potrzeby pytać się z Autorem *Biblioteki wiejskiej*. (n) „Jeżeli przyjaźń utrzymać się może między osobami płci niejednakię? Odpowiadani z nim, „iż to pewna, że między wszystkimi „związkami przyjaźń jest najmiłszym „związkiem: a ja dokładam: że mał- „żeństwo jest naydoskonalszym i nay- „cnotliwszym związkiem, który by- „dź może między osobami płci niejedna- „kiej. „Bez tego, przyjaźń ściśła między niemi byłaby trudniejsza, gdyż więcey- by potrzeba cnoty i powściągliwości.

§. 19.

§. 19.

Przyjaźń małżeńska jest dziełem natury. Dzieła natury są zawsze doskonałe. Te zaś, w których ona nie ma przednijszej części, mniej mają przyjemności. W przyjaźni, o której tu mówię, poznać to, że iey jest robota. Jako zaś natura usnowała te związki niewidome między osobami płci niejednakię, i one w ich sercach umieściła; tak się tż tam wszystko w przygotowaniu znajduje do przyjaźni. Te skryte węzły, te zobopólne skłonności, te jednowolne chęci, których słodkiemu gwałtowi trudno się oprzeć, wszystko się to tam znajduje. Ktoż tedy jest, ktoby mógł przeczyć, że przyjaźń małżeńska nie jest dziełem doskonałym? chyba by zawady jakie z jedney i z drugiey strony przeszkadzać miały.

§. 20.



Byłaby to wielka przywara, „gdy-  
 „by Niewiaſty, iak utrzymują niekto-  
 „rzy, (o) był tak niſzcześliwa, iż-  
 „by ſię nie można było zaſadzać na  
 „ich przyjaźni: gdyby ich wady spra-  
 „wowały iakaś w tym razie przeskodę  
 „do oddalenia truda. i gdyby łączy-  
 „ły ſię dożywotnim związkiem z po-  
 „trzeby raczey, iak z chęci i upodo-  
 „bania. „ Według mnie, prawdziwa  
 cnota Niewiaſty zamężney nie przypu-  
 ſzcza tey wady: i nigdy ſię nie znay-  
 dnie w oſobach tey płci, które różnec  
 wielką po ſobie pokazują od duſz dro-  
 bnego gminu, przez ſwoję cnotę i ſwo-  
 ię zachość.

Krom tego, chcę ieſzcze po Nie-  
 wieſcie zamężney, aby była dobrą go-  
 ſpodynią. Niech będzie iak chce cno-  
 tli-

[o] Biblioth. de camp; p. 163.

tliwa i ułożenia dobrego Niewiaſta,  
 zniszczy iednak i rozproszy majątek  
 męża, ieſli w tymże czasie ieſt ſklon-  
 na do wydatków, zaniedbując spra-  
 wy ſwego gospodarſtwa. Przetoż tey  
 trzeba przywykać do pracy, ktorey  
 gospodarſtwo potrzebuie: aby miała  
 oko na ſwoję czuładkę, aby umiała do-  
 brze pieniądze zażywać, i rozporzą-  
 dzać wydatki domowe wedle miary do-  
 chodow męża: trzeba, aby była ſa-  
 ma przytomna rzeczom ſwego goso-  
 darſtwa dla odwrócenia ſzkod wszel-  
 kich, któreby w iej niebytności za-  
 rzyć ſię mogły. (p)

Atoli w tym razie wſtręt mieć  
 powinna od ſkapſtwa i chciwości. Jeſt  
 to obmierzła przywara, którą podczas  
 w niektórych niewiaſtach znaleźć ſię  
 zda-

[p] Provi 31. 7. 13.

zdarzy. Jest to źródło tak wielu nieszczęść, które się znajdują na świecie. Gospodarstwo może się utrzymać bez skąpstwa, bez chciwości: i im kto gospodarniejszy, tym mniej mu będzie trzeba skąpym. Niewista zaście chciwa i skąpa, nierównie jest obrzydliwszą iak rozrzutna. Niewista cnotliwa strzeże się zarówno, aby iak w jedną, tak w drugą przywarę nie wpadła.

§. 23.

Nakoniec potrzeba, aby Niewista zamężna nie była ani niedbata, ani próżnująca, ani też leniwą około wychowania swych dzieci, gdyż dobro publiczne krain na tym zależy. Zamiał narzekania na to, że teraz tak złe są czasy, powinniśmy raczej narzekać na ludzi zepsutych, którzy nam dają przyczynę narzekania przez swoje złe postęпки. Obywatele tego

świa-

świata jeżeli złe są wychowani, czasy są złe. I gdy młodzież w karności lepszej będzie trzymaną, czasy się do nas szczęśliwsze wrócą. Wszystkie te na czas zły i nieszczęśliwy skończą się skargi, iak tylko wszyscy poczniemy lepsze działkom naszym ćwiczenie dawać, i wychowanie w sposób mędrszy i cnotliwszy.

§. 24.

Niewista zamężna, która więcej ma pod czas sposobności i czasu zaprzatać się wychowaniem swych dzieci, niż mąż, ma też sposobność świat uszczęśliwić swoją mądrością, którey tu zażywa. A ja trzymam, że to jest wielki przymiot w Niewieście, z którego sobie zaszczyt uczynić może. Szczęśliwy to czas! który Niewiasty takie w wielkiej liczbie wydaie. „Szczęśliwy mąż! który znajdzie żonę z temi przymiotami, o których

B

„tu



„tu nie dawno mówiłem. Gdyż ten,  
„co znayduie taką Niewiaścę, znay-  
„duie dobro, i dostał wielce obfi-  
„tey łaski u Pana „(q) Dawid obiec-  
„ie taką Niewiaścę, a z nią wielorakie  
„błogosławieństwa każdemu człowieko-  
„wi, który ma pobożność i religią.  
„W Psalmach on swoich o tym opiewa  
„duchem prawdziwie Boskim i Proro-  
„ckim: „Błogosławiony (prawi) któ-  
„ry się boi Pana. Żona twoja, bę-  
„dzie iako winna macica płodną po  
„bokach domu twego: a dziatki two-  
„ie, iako latorośle oliwne około sto-  
„łu twego. Takci będzie błogosła-  
„wiony Mąż, który się boi Pana. (r)

Psalm ten Dawidowy zamykający  
w sobie te myśli moralne, tak wier-  
szem swoim przełożył xiążę Poetów  
Polskich Jan Kochanowski, Woyski  
Sandomirski.

Beati

Beati omnes, qui timent Dominum &c.  
*Błogosławieni wszyscy, którzy się boją  
Pana &c.*

Szczęśliwy człowiek prawdziwie,  
Kto w bojaźni pańskiej żywie:  
Gotów pełnić, co on swymi  
Wykręcił usta najświętszem.

Temu jego wierna praca  
Nigdy się w łal nie obraca:  
Ale czego ziemi zwierzy,  
Wszystko mu z lichwą odnierzy.

Jako wiliąc się po tycie  
Płodny krzak winny macie,  
Obfituje w słodkie grona:  
Tak bogobojnego żona.

Oyciec śledzi za twym stołem,  
A dziateczki stoją kołem,  
By w bujnym sadzie zielone  
Oliwki nowo sadzone.

To ma odnieść nie wątpliwie,  
Ktokolwiek pobożnie żywie:  
Tego, siedząc na Syonie  
Będzie miał Pan w swej obronie.

\* Rzeczypospolitey zgodę,  
Y całą uyrzy swobodę:  
Uyrzy synów swoich plemię,  
Y spokojną zewsząd ziemię.

Wojciech zaś Chrościński, Poeta nie-  
gdyś Królewski i Pisarz Pokoio-  
wy *Jana III.* w ten sposób ry-  
mami swemi Psalm tenże  
wyraził:

Szczęśliwy, który w tym się z Bogiem zgadza,  
Ze mu nie do dróg Pańskich nie przeszkadza,  
Z pracy rąk własnych będzie posilony,  
Y w życiu swoim ubłogosławiony.

Jak w winogrodzie macieś dorodna,  
Tak żona jego w domu będzie płodna;  
Dziatki oliwnych kształtem latorośli  
Okolo stołu jego będą rosły.

Na tym się oprze szczęśliwości pręgu,  
Upokorzony człowiek Panu Bogu,  
On mu aż do dni ostatecznych zgonu  
Pobłogosławi z górnego Syonu.

Y niżeli się śmiertelność go imie,  
Pokoju zażyć da w Jerozolimie,  
A potem widzieć synów swoich syny  
Pozwoli, na znak swej łaski iedynej. Amen.





